

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10392,Szef-BBN-w-Radiu-ZET-o-wojskach-USA-w-Polsce-oraz-planach-na-szczyt-NATO.html>
16.09.2026, 18:56

25.05.2026

Szef BBN w Radiu ZET o wojskach USA w Polsce oraz planach na szczyt NATO

Podczas mojej rozmowy z Podsekretarzem ds. Polityki w Departamencie Wojny USA Elbridgem A. Colbym poruszyliśmy dwie ważne sprawy. (...) Druga, to otwartość na zmianę formuły stacjonowania sił amerykańskich w Polsce, co oznacza możliwość negocjowania stałej obecności. Tutaj jest pole do bardzo proaktywnego działania ze strony ośrodka prezydenckiego, jak i rządu – poinformował minister Bartosz Grodecki w poniedziałek rano w Radiu ZET.

Minister Bartosz Grodecki, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego był w poniedziałek gościem Bogdana Rymanowskiego w programie "Gość Radia ZET", gdzie mówił m.in. o deklaracjach Prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczących obecności wojsk USA w Polsce. Jak ocenił, jest to wynik doskonałych relacji pomiędzy głowami państw oraz konsekwencji Prezydenta Nawrockiego w podkreślaniu wagi obecności żołnierzy amerykańskich w kraju. Dodał, że decyzje dotyczące terminu rotacji czy jej kształtu, jeszcze nie zapadły. W kontakcie z amerykańskimi planistami w tym zakresie jest Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukuła.

Szef BBN nawiązał do swojej rozmowy z Podsekretarzem ds. Polityki w Departamencie Wojny USA Elbridgem A. Colbym, podczas której poruszono m.in. dwa ważne wątki. Pierwszy, to doskonała relacja prezydentów Polski i USA oraz status modelowego sojusznika. Drugi, to otwartość na zmianę formuły stacjonowania sił amerykańskich w Polsce, co oznacza możliwość negocjowania stałej obecności. "Tutaj jest pole do bardzo proaktywnego działania ze strony ośrodka prezydenckiego, jak i rządu" – zaznaczył.

"Chcielibyśmy, żeby powtórzona została deklaracja przyjęta w ramach formatu B9: uznania Rosji za naszego głównego wroga i zagrożenie. A także, potwierdzenie naszych zdolności sojuszniczych. Rozmawiałem o tym z moimi odpowiednikami w Turcji" – mówił minister w kontekście planów na lipcowy szczyt NATO w Ankarze. W jego trakcie ośrodek prezydencki chce również zająć się tematem wykorzystania rurociągów na potrzeby NATO oraz koncepcji NATO 3.0, oznaczającej "więcej odpowiedzialności w Europie, większe zbrojenia i możliwości wojskowe przy jednoczesnym przenoszeniu komponentu ludzkiego na inny teatr działań, tam gdzie Amerykanie są teraz".



Nie mam wrażenia, że NATO jest w stanie rozpadu. Po prostu znajduje się w zupełnie innej rzeczywistości i na nią trzeba konkretnie odpowiedzieć. Alarmistyczne tezy to sfera medialna, do której media mają prawo. Ja nie mam żadnych wiarygodnych informacji, żeby taką tezę stawiać. Na dzisiaj mamy obecność amerykańską w Europie. Rozmawiamy o tym, jak ona ma wyglądać w przyszłości.

Pytany o zagrożenie ze strony Rosji, ocenił iż sygnały płynące ze wschodu – m.in. ostatnia legislacja przyjęta przez Dumę Państwową nadająca specjalne uprawnienia prezydentowi Putinowi, jeśli chodzi o ochronę obywateli rosyjskich za granicą; działania na Ukrainie w zakresie rakiet pośredniego zasięgu, czyli Oresznik; rozmieszczanie wojsk przy granicy białorusko-ukraińskiej – są niepokojące. "Rosja jest oczywistym – to też padło na ostatnim spotkaniu B9 – zagrożeniem dla naszego regionu, dla Europy, a jej intencje wobec Europy, Polski, krajów NATO są po prostu konfrontacyjne" – podkreślił.



Zbroimy się dlatego, że mamy realne zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej. Jesteśmy cały czas obiektem zainteresowania służb rosyjskich. Mamy dużo incydentów pod progiem wojny. Nasza cyberprzestrzeń też jest infiltrowana i ciężko jest nie zgodzić się z postulatem, że powinniśmy się zbroić. Musimy być silni, musimy mieć swoje zdolności odstraszania. A do tego elementu ważna jest też obecność wojsk amerykańskich.

Minister komentował także serię fałszywych zgłoszeń, która w miniony weekend doprowadziła do interwencji służb w mieszkaniu matki prezydenta Karola Nawrockiego w Gdańsku. "Służby zadziałały zgodnie z protokołem. Natomiast to, że w ogóle doszło do sytuacji, do wdrożenia tych protokołów i do zaangażowania służb, to rodzi poważne pytania" – mówił. Ocenił, że na dzisiaj, wydaje się, że najsłabszym punktem całego zdarzenia była wiarygodna i właściwa ocena zgłoszenia, które spłynęło pod numer 112.

"Sprawa dotyczy głowy państwa, jego bezpieczeństwa i ochrony, co też pokazuje, jak dużo trzeba zrobić w zakresie jej wzmocnienia" – podkreślał Bartosz Grodecki, przypominając, że doszło już do serii takich zdarzeń, co oznacza, iż "mamy kolosalny problem z systemem zgłoszenia i systemem reagowania". Zaznaczył również, że odpowiednie działania powinny zostać uruchomione wcześniej, ale tematu nie potraktowano poważnie.



Oczekujemy szybkich i stanowczych reakcji, jeśli chodzi o wyjaśnienie sytuacji, będziemy się przyglądać szybkiemu i sprawnemu ujęciu sprawców tego zdarzenia. Oczekujemy również wdrożenia mechanizmów, które ograniczą znacząco tego typu incydenty. (...) Testowanie, jak taka informacja jest odbierana, jaka jest reakcja państwa, jak szybka jest i co z niej wynika, jest też obserwowane przez naszych wrogów.

Szef BBN przypomniał, że występował w sprawie poprzednich incydentów z fałszywymi zgłoszeniami do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego, ale nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na pismo.



